

Justyna Kuchta, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu

Relikty przedchrześcijańskich kultów, wierzeń i obyczajów religijnych na terenie Wielkopolski. Propozycja szlaku turystyczno-kulturowego

Słowa kluczowe: Wielkopolska, kulty pogańskie, szlak kulturowy

Streszczenie:

Turysta, który interesuje się wierzeniami przedchrześcijańskimi, może znaleźć w Wielkopolsce wiele związanych z nimi miejsc. Niestety są one raczej pomijane. Chętniej odwiedzane są obiekty powstałe w okresie początków państwa polskiego i w kolejnych epokach historycznych, z prostej przyczyny – są lepiej zachowane i rozpoznawalne przez przeciętnego turystę mającego choć ogólną wiedzę o rodzimych dziejach.

Celem artykułu jest prezentacja potencjału Wielkopolski w zakresie istniejących na jej obszarze reliktyw, miejsc związanych z dawnymi wierzeniami i kultami pogańskimi. Na podstawie literatury przedmiotu przedstawiona została historia kultów pogańskich, ze szczególnym uwzględnieniem zwyczajów pogrzebowych poszczególnych kultur archeologicznych, a także wierzeń i tradycji zamieszkujących ten obszar Słowian. Autorka przygotowała projekt szlaku, który łączy przedstawione miejsca oraz przeprowadziła badania sondażowe by sprawdzić czy cieszyłyby się on zainteresowaniem potencjalnych turystów kulturowych.

Wprowadzenie

Archeologia, poszukiwanie śladów minionych społeczności, odkrywanie tajemnic i zagadek przeszłości były przedmiotem moich fascynacji od wielu lat. Nie trzeba być archeologiem, by móc poczuć się odkrywcą i stanąć tam gdzie w minionych stuleciach istniały grodziska, osady i cmentarzyska. Wiele takich miejsc na obszarze regionu Wielkopolski jest otwartych dla turystów. Nawet jeśli nie pozostało zbyt wiele reliktyw o charakterze materialnym, klimat miejsca i aura sprzed kilkunastu tysięcy lat są niezwykle i przyciągające.

Celem artykułu jest prezentacja miejsc związanych z dawnymi kultami religijnymi społeczności epok minionych, od chwili pojawienia się pierwszych wierzeń, do momentu chrystianizacji Wielkopolski (na terenie województwa wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego) oraz stworzenie na ich podstawie szlaku turystyczno-kulturowego. Jak się okazuje Wielkopolska obfituje w pozostałości dawnych kultur, o czym pisał sam Jan Długosz: „Na polach wsi Nochowa w pobliżu miasta Śrem, w diecezji poznańskiej, oraz we wsi Kozielsku na Pałukach, w pobliżu miast Łekna, pod ziemią same z siebie i pod wpływem samej przyrody, bez wszelkiego przyczynienia się ludzkiego, rodzą się wszelkie garnki”¹ (współcześnie wiadomo że owe „garnki” związane były z cmentarzyskiem popielnicowym kultury łużyckiej).

Problemem badawczy artykułu skupia się wokół pytania: jakim potencjałem pozostałości po wierzeniach pogańskiej przeszłości dysponuje Wielkopolska i czy miałyby uzasadnienie stworzenie na jej terenie szlaku obejmującego miejsca z nimi związane. Zastosowane podczas pisania artykułu metody badawcze to: analiza literatury, obserwacje własne oraz ankieta. Podczas badań terenowych sporządzona została lista interesujących dla omawianego tematu miejsc.

¹ J. Długosz, *Historia Polonica*, w: W. Łęcki (red.), *Wielkopolska nasza kraina. Tom II. Rzecz o historii i pamiątkach z przeszłości Wielkopolski*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań, 2004, s. 161

1. Rys historyczny kultów pogańskich funkcjonujących na terenie Wielkopolski.

Słowo „kult” (z łac. „cultus”) oznacza „oddawanie czci” czyli wszelkie zachowania świadczące o uwielbieniu bóstw, zjawisk przyrody lub innych przedmiotów kultu oraz obrzędy religijne z tym związane. Obrzędy, które określane są też mianem rytów, pierwotnie ograniczały się do dość ubogich form, z czasem dopiero zaczęły przybierać bardziej złożoną postać [Kowalczyk 1968, s. 7]. Największe znaczenie na etapie pradziejów, miał oczywiście kult zmarłych, który zrodził się wraz z poczuciem przywiązania do ziemi i następnie z rozpoczęciem prowadzenia osiadłego trybu życia. Wraz z docenieniem przyrody i jej darów, żywności i pór roku, a następnie rolnictwa zrodził się kult natury, którego podstawę stanowiło oddanie czci Słońcu (kult solarny). Pradawne wierzenia, mimo charakteru niematerialnego, pozostawiły po sobie namacalne i fizyczne dowody swojego istnienia. Marek Wróbel wyróżnia cztery grupy zabytków archeologicznych noszących znamiona sakralności: 1) cmentarzyska; 2) obiekty naturalne (oczka polodowcowe, bagna) zaadaptowane dla potrzeb kultu, zwane sanktuariami uroczyskowymi; 3) obiekty znajdujące się w osadach, które mogły pełnić funkcje kultowe; 4) sanktuaria osadowe, cmentarne z wyodrębnionym „ołtarzem ofiarnym” otoczonym konstrukcją słupową bądź kamienną [Matyaszczyk 1996, s.7].

1.1. Kultury i wierzenia od momentu pojawienia się człowieka na obszarze Wielkopolski do rozpoczęcia się okresu wczesnego średniowiecza².

Najstarszymi cmentarzyskami na terenie Wielkopolski jakie przetrwały do dzisiaj są te pochodzące z okresu 6 900 – 3 800 lat p. n. e. W okresie mezolitu przybyły na te tereny ludy zbieracko-łowiecko-rybackie (kultura maglemoska i następnie postmaglemoska). Cechą charakterystyczną tamtego okresu było wykształcenie się swoistego terytorializmu, który objawiał się między innymi właśnie poprzez tworzenie cmentarzysk. Potwierdza to odkryte niedawno cmentarzysko w Mszanie (5 grobów, wśród jeden podwójny ze szkieletem kobiety i dziecka).

Moment rozpoczęcia tzw. rewolucji neolitycznej (na ziemiach Wielkopolski – 5 400 r. p.n.e.) to czas przybycia do Wielkopolski rolników i hodowców z południa (kultura ceramiki wstęgowej rytej). Ich wierzenia nawiązują do bliskowschodnich tradycji, co miało odzwierciedlenie w sposobie chowania zmarłych: groby tworzone przy domostwach, a zmarłego układano w pozycji embrionalnej na lewym boku. Również z obyczajów Bliskiego Wschodu zaczerpnięto tworzenie niewielkich glinianych figurek przedstawiających kobiety – boginki, jakie odnaleziono na obszarze Kujaw i Wielkopolski.

W środkowym neolicie (4400 – 3600 lat p.n.e.) do obrządku pogrzebowego kultury już lendzielskiej (przekształcona kultura ceramiki wstęgowej) wprowadzono kilka zmian – chciano podkreślić płeć osoby zmarłej: mężczyźni zaczęto układać w grobie na prawym boku, a wyposażeniem były np. kamienne topory, miedziane medaliony. Kobiety z kolei układano na boku lewym, umieszczając przy nich np. naramienniki z żeber. Z tego okresu pochodzą bogato wyposażone groby tzw. „księżniczek” z Kruszy Zamkowej, masowy grób, w którym pochowano kobiety z dziećmi z Osłonek, czy znaleziska z obszaru dawnej osady w Racocie.

² M. Kobusiewicz (red.), *Pradzieje Wielkopolski: od epoki kamienia do średniowiecza*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu, Poznań, 2008, s. 95-296 (z powodu rozbieżności w literaturze wybrane zostało najbardziej wiarygodne źródło)



Ryc. 1. Groby „księżniczek” z Kruszy Zamkowej

Źródło: Kobusiewicz M. (red.), *Pradzieje Wielkopolski: od epoki kamienia do średniowiecza* Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu, Poznań, 2008, s. 165.

Mniej więcej w tym samym czasie na tym obszarze pojawia się nowa kultura – kultura pucharów lejkowatych. Sposób chowania zmarłych u tej społeczności był inny od tradycji kultury lendzielskiej: zmarłych chowano na cmentarzyskach, a nie przy domach, układani byli na plechach, w pozycji wyprostowanej, wskazując ciałem kierunek wschód-zachód, co (rodzący się kult Słońca). Najbardziej imponujące, zarówno rozmiarami, jak i konstrukcją były grobowce megalityczne, w których chowano osoby o ważniejszym statusie społecznym. Przykładem takich grobowców są te, które znajdują się na terenie rezerwatu archeologicznego w Wietrzychowicach (nazywane też kujawskimi lub bezkomorowymi).

Okres 3100-2600 p.n.e. to czas największego rozwoju społeczności nazywanej kulturą amfor kulistych. Obrządek pogrzebowy, charakterystyczny dla tej grupy to: układanie zmarłych w pozycji skurczonej na boku, grobowce megalityczne, groby zbiorowe, pochówki zwierzęce. Lata te to jednak przede wszystkim czas, kiedy swoje rozwojowe apogeum osiąga kultura pucharów lejkowatych, co uwidoczniło się w ilości założonych przez nią osiedli, ustaniem okresu kolonizacji oraz ogólnym przyrostem ludności. Na obszarach przez nią zasiedlanych odnaleziono jamy ze spalonym zbożem, co wskazuje na początki obrzędów dożynkowych – przykładem jest ta odkryta w Radziejowie Kujawskim, w której znaleziono bardzo bogato zdobioną ceramiczną amforę, co potwierdza rytualny charakter tego miejsca.

Okres 3100-2300 lat p.n.e. to czas występowania na obszarze Wielkopolski co najmniej trzech kultur, czyli kultur: pucharów lejkowatych, amfor kulistych oraz nowo powstałej, ceramiki sznurowej. Tworzono grobowce megalityczne i kurhany, a status społeczny zmarłych podkreślano przez zróżnicowanie przedmiotów wkładanych do grobów, wśród których znajdują się te wykonane z bursztynu, miedzi, kamienia i kości. Ciekawym faktem są, związane ze wzrostem znaczenia hodowli bydła, rytualne pochówki krów, jakie miały miejsce na obszarach dzisiejszego Kuczkowa. Na terenach zachodniej Polski znaleziono charakterystyczne dla kultury tej korytarzowe grobowce megalityczne. Zbudowane z bloków i płyt kamiennych, miały konstrukcję skrzyni i użytkowane były długotrwale, co potwierdza odnalezienie w niektórych z nich szczątki nawet kilkudziesięciu osób (np. w okolicach Chodzieży). Potwierdzono również fakt, że społeczności te chowały zmarłych w grobach tymczasowych, a kilka lat później, w czasie plemiennych obrzędów, przenoszono ich szczątki do korytarzowych grobowców. W ich pobliżu odnaleziono wiele pochówków krów, często chowanych parami (zapewne takimi, jakimi szły w zaprzęgu za życia), oraz pojedyncze groby tych zwierząt na terenie osiedli (np. w pobliżu Kuczkowa, Żegotki, Zdrojówki). Do ich grobów wkładane były przedmioty, takie jak gliniane bębny, kościane noże, bursztynowe zawieszki, co potwierdza rytualny charakter pochówków bydła. U nowo powstałej kultury ceramiki sznurowej, która prowadziła półpasterski tryb życia opierający się przede wszystkim na hodowli bydła, uformowały się wspólnoty wodzowskie, które chowane były w okazałych grobowcach kurhanowych – kurhanach wodzów (pozostałości odnaleziono na terenie Kuczkowa w województwie kujawsko-pomorskim). Wyjątkowo osobliwym jest pochodzący z tego okresu pochówek kobiety z Błaziejowic: na jej głowie znajdował się miedziany diadem, a u boku ułożony został łuk refleksyjny będący odmianą tej broni, charakterystyczną dla ludów żyjących na Wielkim Stepie (w efekcie badań potwierdzone zostały incydentalne kontakty tej kultury z ludnością stepów nadczarnomorskich).

Ciekawym etapem dziejów Wielkopolski był czas, kiedy na jej terenie funkcjonowały społeczności kultury unietyckiej (wczesny okres epoki brązu 2000-1800 lat p.n.e.). Specyficznym dla niej było wytwarzanie przedmiotów z brązu, oraz odnalezione (np. w Granowie) „skarby brązowe”, czyli zakopywane w jednym miejscu w większych ilościach wytwory takie jak bransolety, berła, sztylety itp. Nieznana jest ich funkcja, jednak wysoce prawdopodobne że były one darami wotywnymi (składanymi w podzięce bogom), czy depozytami ofiarnymi. Najbardziej spektakularny efekt działalności związany z kultem przodków odkryty został w miejscowości Łęki Małe. Są to kurhany, określane mianem „Wielkopolskich Piramid” czy „grobow Książących” – wysokie nasypy wyposażone w drogie i bogate dary grobowe (np. berła wykonane ze złota i brązu). Kurhany te potwierdzają swoim istnieniem wyodrębnienie się u tej kultury elit społecznych, jako że typowe dla tej kultury, dla ludzi nie stanowiących elity, były groby płaskie z ułożeniem zmarłych w pozycji embrionalnej. Podobnie było w przypadku istniejącej równolegle z unietycką, kultury iwieńskiej: zmarłych chowano w grobach bez nasypu ziemnego (czyli w grobach płaskich) i układano ich w pozycji płodowej na boku. W odróżnieniu jednak do kultury unietyckiej, jama grobowa była zwykle wykładana kamieniami, które tworzyły rodzaj niecki.

Stopniowo, wyżej opisane kultury zostały zastąpione przez kulturę trzciniecką (starszy okres epoki brązu 1800-1400 lat p.n.e.), z której niewielkimi osadami (ubogie pozostałości) silnie kontrastują znalezione „skarby” z brązu. Z przeprowadzonych badań archeologicznych wynika że społeczności te składały w ziemi dary wotywny. Obrządek pogrzebowy natomiast w tym przypadku był dość zróżnicowany: wśród znalezisk ilościowo dominują kurhany, jednak stosowano też pochówki szkieletowe płaskie a także groby z ciałopaleniem. Kurhany dominowały też u kultury przedłużyckiej, która należała do kręgu tzw. „kultur mogiłowych”, które miały zwyczaj sypania kurhanów nad pochówkami i to nie tylko osób należących do elit. Zmarły układany był w grobie w pozycji wyprostowanej, ubrany w odświętny strój i wykonane z brązu ozdoby. Wyposażenie grobów było bogate: u kobiet pojawiały się przede wszystkim różnego rodzaju ozdoby, a u mężczyzn broń i narzędzia.

Okres pomiędzy 1300 a 1200 r. p.n.e. to czas rozprzestrzeniania się nowych wierzeń i obyczajów pogrzebowych, których podstawą było palenie zwłok. Ciałopalenie praktykowano już sporadycznie wcześniej, jak przedstawiłam powyżej, ale wraz z przybyciem kultur mogiłowych na terenach Wielkopolski, zanikło. Kolejne upowszechnienie wiązało się z pojawieniem się kultur pól popielnicowych („popielnica” to urna, do której wkładano prochy po ciałopaleniu), które funkcjonowały w młodszej i późnej epoce brązu, oraz wczesnej epoce żelaza. Szerzenie się nowego obrządku pogrzebowego łączyło się ze zmianami: całkowitego przejścia do osiadłego trybu życia oraz zwiększeniem znaczenia rolnictwa. Odmianą tej kultury, jaka rozwinęła się w dorzeczu Odry i Wisły była kultura łużycka.

Mimo iż badacze niewiele wiedzą na temat wierzeń ówczesnych ludzi, pewni są że społeczności te oddawały cześć siłom przyrody. Tezę potwierdzają takie argumenty jak: symbole w kształcie kółka z promieniami (symbolizujące Słońce) i trykwetry (rodzaj trójramiennej swastyki) na naczyniach glinianych w okresie halsztackim oraz znak „X” na dnach naczyń oraz kamiennych toporkach. Na omawianym obszarze odnaleziono również wózki z brązu i drewna na glinianych kółkach, zdobione figurkami ptaków, które miały związek z praktykami kultowymi. Pochodzące z okresu kultury łużyckiej są też znalezione w Wielkopolsce gliniane grzechotki, które również miały kultowy charakter – wiele z nich umiejscowionych było w grobach lub pomiędzy pojedynczymi grobami. Nie były one zabawkami dziecięcymi (wkładane były zarówno do grobów dzieci jak i dorosłych), tylko przedmiotami używanymi podczas ceremonii związanych z kultem zmarłych. Z praktykami kultowymi wiążą się też figurki przedstawiające ludzkie i zwierzęce postacie, naczynia o zoomorficznych kształtach, oraz rzadko spotykane instrumenty muzyczne (m. in. gliniany gwizdek znaleziony w Komorowie i kościany przedmiot o ząbkowanej krawędzi z Jankowa).

Dla społeczności kultury łużyckiej typowym był obrządek pogrzebowy, który opierał się na ciałopaleniu. Obrzędy miały zapewne uroczysty charakter: zmarłych palono na drewnianych stosach wraz z przedmiotami, które służyły mu za życia. Spalone szczątki zbierano do glinianych popielnic (szczątki układano w nich w porządku anatomicznym: od kończyn dolnych, do górnych), do których wkładano również dary. Popielnice zakopywano na specjalnie do tego wyznaczonych cmentarzyskach. Łużycanie mieli duży szacunek do cmentarzysk: nie niszczyli wcześniej powstałych grobów i oddzielali sferę umarłych od żywych nie osiedlając się zbyt blisko nich.

Na początku epoki żelaza na obszarze Wielkopolski pojawiła się kultura pomorska, która efekty swojej egzystencji pozostawiła głównie w północno-wschodniej części województwa oraz na Kujawach. Społeczność tę określa się również mianem kultury grobów skrzynkowych. Groby skrzynkowe zbudowane były z płyt kamiennych stanowiących boczne ściany i pokrywę skrzyni i obwarowane kamieniami, a orientowane na kierunki świata. Wewnątrz składano popielnice twarzowe (stanowiące nowość wprowadzoną przez kulturę pomorską), które zdobione były wyobrażeniem twarzy ludzkiej. Wyposażenie grobów było raczej ubogie, składały się na nie głównie ozdoby, czasem narzędzia czy przybory toaletowe. Pojawiały się natomiast kamienie żarnowe, pożywienie, a na terenach nad środkową Wartą – broń lub przedmioty ją symbolizujące (np. pochwy od mieczy).

Radykalne zmiany niósł ze sobą tak zwany okres przedrzymski, który zaczął się kształtować na przełomie III i II w. p.n.e., okres wpływów rzymski trwający do połowy IV w. n.e. i okres wędrówek ludów który skończył się w drugiej połowie VI w. n.e. Pierwsze dwa określenia mają oczywiście związek z ekspansją Rzymu, która w krótkim czasie objęła teren basenu Morza śródziemnego i większą część Europy sięgając na zachodzie po Ren a na północy po Dunaj. Tereny poza Imperium Rzymskim (w tym obszar dzisiejszej Polski) określane mianem „barbaricum”, czyli „barbarzyńskich” zostały jednak w pewnym stopniu naznaczone przez rzymską kulturą i można na ich terenie odnaleźć jej ślady. Jest to czas kiedy zrodziła się kultura przeworska, której obszary występowania w Wielkopolsce koncentrowały się nad środkową Prosną, w rejonie Środy Wielkopolskiej, o okolicach Śremu, w rejonie Gostynia, w okolicy Kościana, nad Notecią u ujścia Gwdy, w rejonie Sierakowa, w dorzeczu Wełny, w rejonie jeziora Pakoskiego, w dorzeczu Górnej Wełny i Gąsawski. Na obszarach niektórych osad znaleziono też pozostałości budowli sakralnych (np. Janikowo, Krusza Zamkowa). Ludność ta stosowała przede wszystkim ciałopalny obrządek pogrzebowy, a wśród pochówków przeważały groby jamowe. Dary grobowe były różnorodne – w przypadku obrządku ciałopalnego na początki okresu przedrzymskiego zazwyczaj przepalone, gięte lub łamane, a późniejszych jego fazach różnicowane na podstawie płci osoby zmarłej: kobiece groby wyposażane były kłamry i noże sierpikowate, a męski w broń, nożyce, brzytwy, ostrogi, narzędzia. Charakterystycznym było też wkładanie do grobu męskiego jednej zapinki, do żeńskiego natomiast dwóch (ozdoby wykonane z żelaznego druciku).

Z okresu rzymskiego już, trwającego od I do IV w. n.e., pochodzi kompleks świątyń pogańskich z grobami zwierząt ofiarnych odnaleziony w Sławsku Wielkim nieopodal Kruszwicy. Obrządek pogrzebowy w tym etapie dziejów przejęty został z poprzedniego okresu i dominowało wśród niego ciałopalenie i groby popielnicowe w formie płaskiej, bardzo rzadko chowano zmarłych pod kurhanami (wyjątkiem były tzw. groby książęce, tzw. kurhany siedleńskie i kurhany typu lubieszewskiego). Badania archeologiczne potwierdziły iż w niektórych przypadkach szczątki przepalonych kości były wkładane do pojemników wykonanych z materiału organicznego.

Wraz z początkiem okresu rzymskiego zrodziła się kultura wielbarska. Społeczność ta charakteryzowała się birytualizmem obrządku pogrzebowego, czyli stosowaniem zarówno ciałopalenia jak i tworzenia grobów szkieletowych. Cmentarzyska miały formę płaskich, ze znaczną przewagą jednak grobów ciałopalnych, zarówno jamowych jak i popielnicowych. Wyposażenie grobów w stosunku do kultury przeworskiej było bardziej ubogie i umniejszone

o przedmioty wykonane z żelaza, broń i narzędzia. W przypadku grobów szkieletowych, wykopywano prostokątne jamy, a zmarłego układano w trumnie z głową orientowaną zazwyczaj na północ.

Po wyemigrowaniu społeczności wielbarskich z północnej Wielkopolski na południe, prym po raz kolejny zaczęły wieść grupy przeworskie, egzystując tu do połowy V w. n.e. Z tego okresu pochodzą osady i cmentarzyska z terenów miast takich jak Poznań (Poznań-Śródka, Poznań-Komandoria, Poznań-Krańcowa).

1.2. Wiara Słowian i jej ślady w Wielkopolsce

Pierwsze pisane wzmianki o przodkach Słowian pochodzą z V w. p.n.e., natomiast o Wenedach (jak nazywano później Słowian Zachodnich) zamieszkujących na wschód od ziem Germanów – z I-II w. n.e. W kolejnych wiekach kształtować zaczęła się kultura kijowska (w dorzeczu górnego i środkowego Dniepru), a z niej zrodziła się słowiańska, której społeczność do ok. 500 r. utworzyła wspólnotę językową, kulturową i terytorialną. W tym czasie rozpoczęła się ekspansja Słowian, co doprowadziło do ich rozbitcia na trzy grupy: zachodnią (Wenedów), wschodnią (Antów) i południową (teren od Bałkanów po Peloponez) [Skibicka 2007, s. 8-9]. Na tereny Wielkopolski, opuszczone przez plemiona germańskie, Słowianie dotarli w VI-VII w. Badania sugerują jednak, iż pojedyncze plemiona słowiańskie mieszkaly na tych terenach już wcześniej o czym świadczy zbieżność morfologiczna czaszek z cmentarzysk „przeworskich” i „wielbarskich” z tymi z cmentarzysk Słowian Zachodnich [Kobusiewicz 2008, s. 299].

Podstawą wierzeń słowiańskich była personifikacja i oddawanie czci przedmiotom i zjawiskom przyrody (np. słońcu, księżycowi, ogniu, ziemi, kamieniom itd.). Za formę kultu przyjęto henoteizm, czyli wielobóstwo z nadrzędnym znaczeniem i dominacją jednego, najważniejszego boga (chciałabym zauważyć, że podobny system wykształcił się wcześniej u najważniejszych cywilizacji starożytnych: u Egipcjan największe znaczenie miał Ra, u Rzymian – Jowisz, a u Greków – Zeus). Rolę nadrzędną pełnił bóg – słońce, który u Słowian na różnych terytoriach najwyraźniej czczony był pod różnymi nazwami, np. u Słowian Zachodnich i Wschodnich (w tym na terenie Polski) był nim Swaróg (z języka irańskiego „svar” to blask, słońce, niebo). Wydaje się że jego innym imieniem był Dadźbóg, choć niektórzy badacze twierdzą że był od synem Swaroga. Na terenie Rugii (wyspa niemiecka), gdzie mieściła się Arkona (ośrodek kultu), najważniejszym Bogiem był Świętowit, na obszarze Wołogoszczy – Jarowit (inaczej Jaryło), a na wyspie Wolin prym wiodło bóstwo o trzech głowach – Tryglaw. Innymi bogami, których prawdopodobnie czczono też na polskich ziemiach byli: Perun, Wołos (czyli Weles), Chors, Mokosz, Strzybóg, Siem, Rgieł [Kowalczyk 2008, ss. 18-22]. Zaskakujące są fragmenty kronik Jana Długosza, w których podaje on imiona pogańskich bogów czczonych w Polsce: „Wiadomo też o Polakach, że od początku swego rodu byli bałwochwalcami oraz że wierzyli i czcili mnóstwo bogów i bogiń, mianowicie Jowisza, Marsa, Wenere, Plutona, Dianę i Cererę, popadłszy w błędy innych narodów i szczepów. Jowisza zaś nazywali Jessą, wierząc że od niego jako najwyższego z bogów przypadły im wszystkie dobra doczesne (...). Marsa nazywali Ładą. (...) Wenere nazywali Dwidzileylą (...). Plutona nazywali Niją (...). Diana w ich języku Dziejanną zwana i Cerera zwana Marzanną. (...)” [Długosz 1961, ss. 165-167]. Pojawia się pytanie, czy słowa Długosza to wierne odtworzenie rzeczywistości, czy może fikcja literacka. Wypowiedział się na ten temat Aleksander Brückner tłumacząc że niezwykle powszechny wśród wielu ówczesnych plemion był tzw. wykład rzymski („interpretatio Romana”), czyli zjawisko utożsamiania własnych (tj. występujących na danym obszarze) bogów z bogami rzymskimi. W innych społecznościach „rzeczywistym” bogom nadawano cechy rzymskich, Długosz natomiast z rzymskimi połączył bogów nieistniejących [Brückner 1985, s. 227].



Ryc.2. : Fragment wystawy Mit Słowiański; w centrum Perun, od lewej: Chors, Dadźbog, Stribog, Siemargł, Mokosz

Źródło: fotografia własna

Silnie była również rozwinięta wiara w demony i dobre duszki. W Polsce zostawiano ofiary w postaci resztek jedzenia dla tzw. „ubożęcia”, który, jak wierzą, miał moc przepędzania złych mocy. Bano się wodnych demonów, nazywanych niekiedy po prostu wodnikami, a także

duchów powietrza, niszczących ludzki dobytek (w Polsce nazywane „żmijami”). Na skraju bagien i lasów żyły wiły i samowily (pospolicie znane jako rusalki), będące duchami młodo zmarłych dziewcząt – nie niepokojone ostrzegały przed niebezpieczeństwem, a jeśli się do nich zanadto zbliżono – zsyłały choroby [Skibicka 2007, s. 79-81]. Lud słowiański wierzył w strzygę (istotę o cechach tzw. wampira), człowieka który rodził się już z zębami i miał dwie dusze, z których jedna, po śmierci, zostawała na ziemi jako zębata strzyga pijąca ludzką krew. Siła zabobonów uwydatniała się w postępowaniu prostego ludu wobec ciał zmarłych, których podejrzewano, że mogą powrócić jako upiory (np. wobec osób o odmiennym wyglądzie). By „zabezpieczyć” się przed nimi, przy ciałopaleniu do urny wrzucano ostry przedmiot, odwracano ją do góry dnem lub kładziono na nią kamień, a przy pochówkach szkieletowych często ucinano takiemu zmarłemu głowę i układano ją w grobie między nogami, przebijano pierś drewnianym kołkiem, lub głowę żelaznym gwoździem. Przykładem z Wielkopolski jest pochówek z cmentarzyska w Iwnie, gdzie w czaszce zmarłego tkwił gwóźdź żelazny [Kowalczyk 1968, ss. 78-81].

Wiara w moc magiczną objawiała się m. in. w sposobie ochrony zamieszkiwanego terenu przed stworami z lasu, czyli rytualne zaoranie granicy pomiędzy światem człowieka a dziką puszcza³. Magiczne zdolności przypisywano też różnym przedmiotom. Zalicza się do nich amulety, tzw. nawięzy służące do odwracania uroków i chroniące od nieszczęścia. Najczęściej występowały w formie zębów ludzkich i zwierzęcych, kości i pazurów (np. przedziurawiona kość konia, rybie kręgi, ząb ludzki i jeleni znalezione w Gnieźnie, zęby niedźwiedzia i wilka z Kruszwicy). Rolę amuletu spełniały też figurki, np. drewniana z Lednogóry, przedstawiająca kozła z różkami odchylonymi do tyłu i baranym rogiem zamiast lewego ucha, oraz drewniane fallusy wydobyte podczas wykopalisk w Łęczycy i podobne do nich, wykonane z brązu z Krzyszyna, Lewkowa i okolic Kalisza związane z kultem płodności. Innymi znaleziskami mającymi służyć jako amulety lub talizmany były figurki koników, posążki i naczynia z różnymi znakami – między innymi symbolami swastyki, wisiorki wykonane z różnego materiału, miniatutki toporów z brązu, woreczki kultowe itd. Związek z praktykami magicznymi miały pisanki, czyli przedmioty w kształcie jaja – symbolizowały nowe życie, sprowadzały oczyszczenie, przejmowały na siebie złe uroki, a wkładane do grobów – miały odstraszać złe moce i pilnować spokoju zmarłego (np. pisanka znaleziona w grobie młodego chłopca na cmentarzysku w Brześciu Kujawskim) [Kowalczyk 1968, ss. 94-109].

Zmarłych palono na stosie, a ich szczątki zbierano do popielnic, które umieszczano w grobie, nad którym sypano kurhan, a w niektórych przypadkach popielnicę ustawiano na wzgórzu, lub na drewnianym palu stojącym na rozdrożu. Zdarzało się że żona zmarłego popełniała w związku z jego śmiercią samobójstwo co, jak pisał Thietmar z Marseburga, w

³ Informacje z wystawy „Mit Słowiański”

Polsce zdarzało się jeszcze za czasów Mieszka I. Po pogrzebie natomiast urządzano tryznę, czyli rodzaj stypy, na którą składała się uczta oraz „igrzyska”, na które składały się tańce w maskach, śpiewy, gonitwy i zapasy [Skibicka 2007, ss. 37-39]. Pod koniec okresu plemiennego, Słowianie tworzyli groby ciałopalne w postaci dużych jam przypominających domostwo, czyli „dom zmarłych”, które wypełnione były spalonymi naczyniami, kośćciami zwierzęcymi i ludzkimi [Kobusiewicz 2008, s. 312].

Dla mieszkających wśród lasów plemion słowiańskich świętość stanowiły stare drzewa, źródła, jeziora i rzeki, które uważano za siedziby bóstw, oraz bagna i rozlewiska, stanowiące królestwo zmarłych, do których dostępu broniły topielice, rusalki i wodniki. Na śródbagiennych grądach i piaszczystych wyspach zakładano więc często cmentarzyska, uznając że z takich miejsc dusze zmarłych mają najbliżej do Nawi, czyli słowiańskich zaświatów [Skrok 2006, ss. 133-136]. Miejscem kultowym natomiast były zazwyczaj góry, pagórki i wzniesienia, na których szczytach odprawiane były pogańskie obrzędy, jako że góry stanowiły łącznik między ziemią a niebem. Wzniesieniami związanymi z kultem dawnych Słowian są: Łysa Góra, Góra Chełm, Ślęza, kopiec Kraka, Góra Grodowa w Tumlinie, a w Wielkopolsce Wzgórze Lecha w Gnieźnie i góra Górzno w Gieczu [Skibicka 2007, ss. 130-133].

Słowiańskie świątynie to tzw. chramy, czy też kąciny, które w opisach kronikarzy przedstawiane są jako drewniane budowle stawiane w świętych gajach. Ich ściany były bogato rzeźbione, a wewnątrz stała rzeźba bóstwa. Najbardziej znana współczesnym jest ta, która znajdowała się na Rugii, na przylądku Arkona, w której cześć oddawano Świętowitowi. Stała w środku miasta i otaczała ją podwójne ogrodzenie. W kronikach wspomina się również świątynię w Radogoszczy, która poświęcona była Swarżycowi. Jej zewnętrzne ściany zdobiły wizerunki bogów, a wewnątrz stały rzeźby bogów w hełmach i zbrojach. Najważniejsze funkcje w świątyniach sprawowali żercy, czyli kapłani do których zadań należały modlitwy, wróżenie i składanie ofiar z roślin i zwierząt [Skibicka 2007, ss. 140-142].

Największą wartość z tego, co Słowianie pozostawili po sobie, ma moim zdaniem kultura niematerialna, na którą składają się elementy tradycji związanych z obchodzonymi przez Słowian świętami, które pomimo chrystianizacji dalej funkcjonowały w społeczeństwie jako obyczaje ludowe i pod tą postacią przetrwały do czasów współczesnych.

Słowianie obchodzili Dziady, czyli święto ku czci zmarłych przodków, którego głównymi elementami były uczta, przywoływanie zmarłych i ugaszczanie ich dusz. Obchodzone były przede wszystkim na Białorusi, a pewne ich relikty można odnaleźć na wschodzie Polski, gdzie istnieje obyczaj przynoszenia jadła pod kościół i na cmentarz i obdzielania chlebem tzw. dziadów kościelnych, czyli żebraków [Ogrodowska 2001, s. 51]. Obrzędy poświęcane zmarłym odprawiane były po zmroku przy blasku ogniska by duszom łatwiej było odnaleźć drogę do swoich bliskich, a dary jakie im składano (jedzenie i miód) miały chronić przed ich gniewem [Skibicka 2007, ss. 126-127].

Pod koniec grudnia obchodzono święto „narodzin słońca”, czyli Godowe, które trwało do kilkunastu dni. Święto dzieliło się na część poświęconą bogom, w której dziękowano za plony i proszono o urodzaj, i na świąteczną ucztę. Uczta połączona była ze śpiewami, zabawami i wróżbami. Do zwyczajów należało stawianie w rogu izby snopa siana przyozdabianego jabłkami i orzechami lub zawieszanie gałęzi świerku nad wejściem, a charakterystyczną potrawą na stole była kutia przygotowywana z pszenicy miodu i maku [Pelka 1989, ss. 73-74]. Pod miskami z jadem rozkładano siano ku pamięci o bogach: Siemie (sprawującym opiekę nad rodziną) i Rgle (bóstwie zboża i pól). Na stole stawiano również miskę dla ducha kogoś zmarłego z rodziny [Ziółkowska 1989, s. 151].

Świętem wiosennym było Jare, którego główną ideą było pożegnanie zimy i przywitanie odradzającej się na nowo przyrody. Przyspieszyć ten proces miało topienie Marzanny, nazywanej w Wielkopolsce Śmiercichą, czyli kukły wykonanej ze słomy, będącą personifikacją wszystkiego co złe i nekające w czasie zimy. Była więc rytualnie niszczona,

topiona lub palona [Ogrodowska 2001, s. 113]. Istniały zwyczaje w ramach których oblewano się wodą (by pola oblanej osoby nie cierpiały suszy) i obdarowywano jajkami (jak w innych kulturach będących symbolem życia i tego się rodzi), które wcześniej były barwione i ozdabiane symbolami słońca i płodności. By przyszłe plony były większe, zakopywano w ziemi resztki jedzenia i napojów pochodzących z uczty [Pełka 1989, s.75-76]. Po zniszczeniu Marzanny, symbolicznie wprowadzano wiosnę: śpiewająca młodzież chodziła z tzw. gaikiem, czyli zieloną gałązką zdobioną kolorowymi wstążkami, o czym pisał Jan Długosz nazywając ten obyczaj „starożytnym” i zabraniając go, jako że miał korzenie pogańskie [Ogrodowska 2005, s. 121].



Ryc.3. Rzeźba Światowida i złożone mu dary; święto Jare, Chram Mazowiecki Rodzimego Kościoła Polskiego (neopaganie)

Źródło: fotografia własna

Początek lata wyznaczały obchody świętojańskie określane jako Noc Kupały (a także Sobótka, Sobótki, Kupalnocka, Noc Świętojańska), której nazwa wiąże się z nazwą kukły używanej podczas święta i domniemanego bóstwa płodności nazywanego Kupałą. Noc ta przypadała z 23 na 24 czerwca i składał się na nią szereg różnych obrzędów [Gniazdo. *Rodzima wiara i kultura* 1(6)/2009, s. 16]. Święto mało związek głównie z kultem ognia (symbol miłości i życia rodzinnego), który rozpalano na polanach lub nad brzegami jezior czy rzek. Pierwszy ogień, będący odzwierciedleniem całorocznego „świętego ognia” rodzinnego, zalewano wodą by zgasł, co miało symbolizować pojawiające się w rodzinie problemy, naruszające jej spokój. Następnie zapalano nowy, który miał moc oczyszczania i chronienia od chorób, przez który młodzież w ramach rytuałów skakała. Do niego dziewczęta wrzucały zioła by zapewnić sobie powodzenie, czemu towarzyszyły tańce i śpiewy. W ramach obchodów przed północą udawano się do lasu w poszukiwaniu mitycznego kwiatu paproci, kwitnącego tylko w tę jedną noc, który znalazcy miał zapewnić szczęście i mądrość. Niezwykłych właściwości nabierały w tę noc wszelkie zioła, wśród nich bylica, piołun, dziurawiec, czarny bez (właściwości lecznicze i odpędzanie zła). Dziewczęta natomiast plotły wianki (symbol panieństwa) i puszczały je na wodę, co stanowiło rodzaj wróżby na temat ich zamażpójścia [Ogrodowska 2005, ss. 207-209].

Niezwykle ważne były tradycje związane ze zbiorem plonów, czyli tzw. Dożynki, Zakończenie zbiorów było powodem do świętowania i dziękowania za nie bóstwom rolnym. Świętowanie rozpoczynało się więc od złożenia ofiary z miodu i plonów, po czym przystępowano do biesiady z tańcami, śpiewem, jedzeniem i pićm, w czym należało nie mieć umiaru [Pełka 1989, s. 78]. Rytualne było tworzenie wieńców ze zbóż i ozdabianie snopów, głównie pszenicy i żyta, które według wierzeń miały magiczne moce: pszenica – miała przynosić w kolejnych zbiorach bogate plony, a żyto – miało związki ze światem duchów [Ziółkowska 1989, s.122].

2. Szlak Kultów Pogańskich po Wielkopolsce

Wielkopolska ma dużo do zaoferowania turystom, którzy interesują się kulturami przedchrześcijańskimi, a w szczególności ich wierzeniami i poszukują miejsc, z nimi związanych. Niestety, miejsca te są raczej zapomniane – chętniej odwiedza się obiekty, początków państwa polskiego i kolejnych epok, ponieważ są one bardziej spektakularne, widowiskowe i z powodu młodszeo wieku – lepiej zachowane. Jeżeli mieszkaniec Wielkopolski chce zobaczyć piramidy, jedzie do Egiptu, nie wiedząc nawet, że w regionie który zamieszkuje również może obejrzeć podobne grobowce. Propozycja szlaku, który

przygotowałam, miałyby przede wszystkim pomóc Wielkopolanom poznać historię regionu który zamieszkują, skupiając się na dorobku religijnym społeczności, które zamieszkiwały ten obszar przed X wiekiem i przybliżyć im ich wierzenia i sposoby grzebania zmarłych.

Na trasie szlaku, który nazwałam Szlakiem Kultów Pogańskich znalazły się przede wszystkim cmentarzyska, grobowce megalityczne i kurhany, miejsca w których funkcjonowały obiekty kultowe takie jak świątynie, pozostałości ciekawszych grodzisk, gdzie również odkryto ślady kultu, muzea i ekspozycje archeologiczne posiadające zbiory dotyczące wierzeń i cmentarzysk, skanseny i rezerваты archeologiczne, stanowiska archeologiczne oraz, by ubarwić szlak, kilka miejsc w których odbywają się festyny archeologiczne. Jest to szlak zarówno dla osób, które interesują się taką tematyką, jak i dla tych, które nigdy wcześniej nie miały styczności z tematyką kultów pogańskich regionu Wielkopolski. Wydaje się jednak koniecznym, by turysta korzystający z tej propozycji był turystą kulturowym, który przed wyjazdem zapozna się z jego trasą przybliżając sobie związki poszczególnych na niej punktów z wierzeniami (choćby dlatego, że w wielu miejscach, które znalazły się na szlaku nie można znaleźć podstawowych informacji o nich).

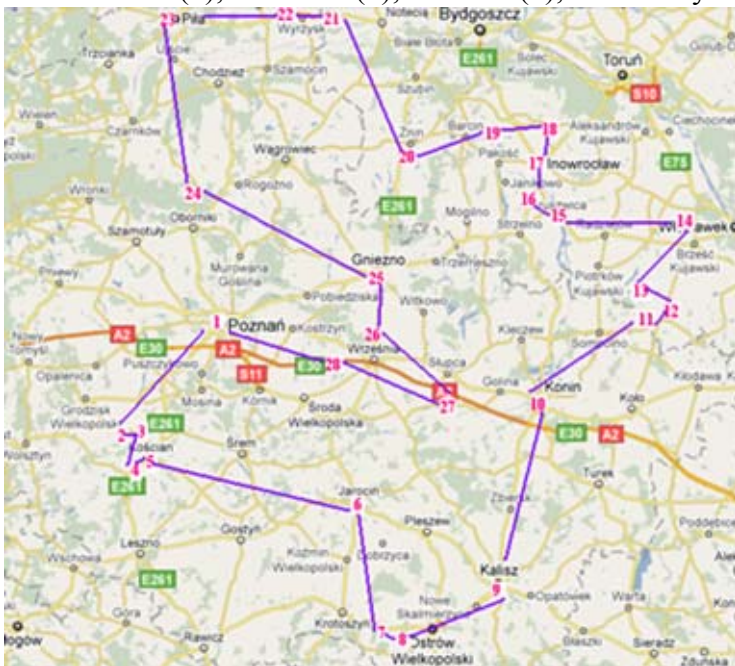
Nie jest to szlak, który miałyby funkcjonować na wielką skalę, w opozycji do np. Szlaku Piastowskiego. Chciałabym jedynie, by turysta planujący wycieczkę po Wielkopolsce, dołożył do swojego planu podróży chociażby kilka miejsc, które umieszczone zostały w projekcie Szlaku Kultów Pogańskich – być może skłoni go to następnie do kolejnych podróży śladami pradawnych wierzeń.

Nie miałyby to być więc duża inwestycja, wymagająca ogromnych nakładów finansowych, promowania szlaku, czy oznakowania go. Ważne by było jedynie umieszczenie odpowiednich tablic informacyjnych przy atrakcjach, bądź wymienienie starych tablic na nowe, jako że nie zachęcają one do eksploracji obiektów. Potrzebne byłyby też foldery informacyjne, które turysta mógłby znaleźć w centrach informacji miejskiej, czy turystycznej.

Szlak rozpoczynając się w Poznaniu i w tym mieście się kończy – ułatwia to jego organizację i sprawia że nie trzeba jechać tą samą drogą dwukrotnie. Najłatwiej przemierzyć go w kilka dni samochodem, jako że jego długość w sumie wynosi ok. 810 km. Jest to 28 miejscowości, w których według uznania turysta może się zatrzymać i zobaczyć dane miejsce czy obiekt związane bezpośrednio lub pośrednio z wierzeniami i kultami pogańskimi. Odległości między miejscowościami nie są duże, więc sama droga nie byłaby męcząca. Warto jednak podzielić trasę na kilka części i przebyć ją w 4-5 dni zatrzymując się na noclegi w takich miejscowościach jak Kalisz, Inowrocław, Piła lub Poznań.

Trasa prezentuje się w następujący sposób: POZNAŃ (1), Łęki Małe (2), Bonikowo (3), Bruszczewo (4), Kościan (5), Jarocin (6), Sulmierzyce (7), Glińnica (8), Kalisz (9), Konin (10), Gaj (11), Wietrzychowice (12), Sarnowo (13), Bodzia (14), Kruszwica (15), Sławsk Wielki (16), Inowrocław (17), Gąski (18), Złotowo (19), Biskupin (20), Osiek nad Notecią (21), Dębowa Góra (22), Piła (23), Kowalewko (24), Gniezno (25), Grzybowo (26), Łąd (27), Giecz (28), POZNAŃ.

Poniżej przedstawiłam co podróżując szlakiem należałoby zobaczyć w danym miejscu.



Ryc.4. Orientacyjna trasa przebiegu Szlaku Kultów Pogańskich

Źródło: opracowanie własne

1. Poznań

W istniejącym tutaj Muzeum Archeologicznym można poznać historię człowieka zamieszkującego Wielkopolskę w epokach pradziejowych. Wśród wystaw stałych znaczącą jest ekspozycja pod tytułem „Pradzieje Wielkopolski”, poruszająca m.in. problematykę ewolucji w obrządkach pogrzebowych od paleolitu po epokę żelaza. Zmiany systemu wierzeń i ich wpływ na typ obrządku pogrzebowego (np. ciałopalenia w epoce brązu i żelaza) oraz pochówku (podkoszowy, skrzyniowy). Oferta edukacyjna muzeum niejednokrotnie skupiona jest wokół dawnych kultów m.in. tematyki magii (Noc Muzeów 2006), przeprowadzone zostały wykłady o wierzeniach Słowian, szamanizmie, czarownicach, a w ramach inicjatywy pod tytułem „Archeologiczne Zaduszki” odbyła się prelekcja dotyczący popielnic, czyli „domów dusz”⁴.

2. Łęki Małe

W Łękach Małych znajdują się unikatowe na skalę europejską kurhany, określane mianem „Wielkopolskich Piramid”. W 1881 roku znajdowało się tu ich jedenaście jednak w efekcie budowy linii kolejowej na początku XX wieku, ocalały tylko cztery. Powstały w epoce brązu, w latach 1700-1500 p.n.e. i stanowią pozostałość po kulturze unietyckiej. Najwyższy z nich ma 6 metrów wysokości (kurhan nr 1), a największy obwód wynosi 141 m (kurhan nr 4). Mają formę kopców, których komora grobowa przykryta została warstwą gliny, a następnie kamieni i ziemi. Dary grobowe odnalezione przez archeologów było bardzo bogate, a znajdowały się wśród nich: naczynia, broń, ozdoby (wykonane z brązu, bursztynu i złota), a nawet konie (związane z kultem słońca i ognia). Najbardziej wartościowe, były znalezione w grobowcach tzw. berła sztyletowe, czyli metalowe sztylety osadzone poprzecznie na ozdobnej rękojeści. Były narzędziem walki, ale przede wszystkim symbolem władzy – odnalezienie ich i innych drogocennych darów, świadczy o tym, że pochowano w nich władców [Kowieńska-Piaszykowa, 2008, ss. 13-16, 163-169].

Ryc.5. „Wielkopolskie piramidy” z lotu ptaka



Źródło: zdjęcie satelitarne na www.zumi.pl

Ryc.6. Kurhan, Łęki Małe



Źródło: fotografia własna

3. Bonikowo

W Bonikowie zachowały się, ukryte wśród łąk, pozostałości wałów obronnych osady z Bruszczewa, która jest kolejnym punktem szlaku⁵. Pod częścią wałów, najmłodszą, bo datowaną na pierwszą połowę IX wieku odnaleziono pozostałości ofiary zakładzinowej, dwie jamy wypełnione szczątkami owoców czarnego bzu (roślina ta miała ściśle związki z miejscami kultu) i stosowane w obrzędach żelazne, ozdobne noże, co, reasumując, pozwala stwierdzić, że w czasach wczesnośredniowiecznych istniał tu ośrodek kultowy [Kobusiewicz 2008, s. 317].

⁴ www.muzarp.poznan.pl

⁵ www.archeowiesci.wordpress.com/2008/11/19/bruszczevo-osada-prehistorycznych-metalurgow

4. Bruszczewo

Z osady obronnej z Bruszczewa, pochodzili władcy pochowani w grobowcach pod nasypami kurhanowymi, które znajdują się w Łękach Małych. Osada ta stanowiła ośrodek władzy oraz wytopu brązu (prawdopodobnie najważniejszy w całej Europie Środkowej), a także wytwarzania narzędzi, ozdób i broni. Warto zobaczyć to stanowisko archeologiczne, które w przyszłości ma stać się skansenem archeologicznym⁶.

5. Kościan

Przejeżdżając przez miasto warto wstąpić do Muzeum Regionalnego im. Dr Henryka Florkowskiego, w którym jedną z wystaw stałych jest „Archeologia Ziemi Kościańskiej”, prezentująca znaleziska pochodzące z regionu od epoki kamienia do średniowiecza. Wśród eksponatów znajdują się toporki i siekiery, wyroby z krzemienia i kości, ceramika żarna itd., a także to, co na pewno zainteresowałoby turystę poruszającego się szlakiem Kultów Pogańskich: rekonstrukcja ciałopalnego grobu popielnicowego ludności kultury łużyckiej, na który składa się wyposażenie dwóch grobów z Bielawy (gmina Krzywiń). Wśród znalezisk dotyczących grobów była urna z przepalonymi szczątkami zmarłego, tzw., przystawki, czyli naczynia, do których włożono jedzenie na „drogę w zaświaty”, naczynie w kształcie ptaka, mające związek z wierzeniami oraz ozdoby wykonane z brązowego drutu⁷.

6. Jarocin

Pod Jarocinem odkryto cmentarzysko z popielnicami zawierającymi spalone szczątki przedstawicieli kultury łużyckiej. Jednak bardziej spektakularnym znaleziskiem okazało się to z 2009 r.: kurhan oraz licznie w tym miejscu występujące ciałopalne groby z I-III w. n. e. Archeolog Ewa Pawlak wypowiedziała się na ten temat w następujący sposób: „Początkowo natrafiliśmy na rząd kamieni. Byłam przekonana, że to obstwa kolejnego grobu łużyckiego. Tymczasem okazało się, że jest to wieniec kamienny otaczający pozostałości po kurhanie z okresu wpływów rzymskich, którego nasyp się nie zachował, gdyż został zniszczony przez orkę. W centralnej części znajdowała się jama grobowa wyłożona kamieniami. Nie znaleziono szczątków kostnych, co być może związane z rabunkiem, który to proceder należał do dość częstych zjawisk w starożytności”⁸. Wśród darów grobowych złożonych w komorze znajdowały się pozostałości po dwóch rogach do picia i rogach zwierzęcych, oraz trzy zapinki z brązu. Archeolodzy podejrzewają że może być to najstarszy kurhan należący do grupy tzw. kurhanów lubieszewskich. Pośród odkrytych grobów ciałopalnych, których przebadano prawie sto, w jednym, w którym pochowano 3-letniego chłopca, znaleziono srebrny pucharek i łyżkę, będące przedmiotami importowanymi. Oba zostały rytualnie uszkodzone: łyżka ma ułamany uchwyt, a pucharek poddano działaniu wysokiej temperatury. Na łyżce widnieje starogermański napis runiczny, a na powierzchni naczynia widać kobiece głowy, prostokąt (być może ołtarz) i mężczyznę składającego najwyraźniej dary przed boginią⁹.

Godną uwagi w Muzeum Regionalnym w Jarocinie jest wystawa „Z przeszłości Ziemi Jarocińskiej”, w ramach której wystawione zostały obiekty pochodzące z cmentarzysk kultury łużyckiej w Jarocinie i Nowym Mieście nad Wartą z epoki żelaza, wyposażenie grobu z cmentarzyska kultury pomorskiej w Jaraczewie i przedmioty z cmentarzysk ciałopalnych kultury przeworskiej z Twardowa, Przybysławia, Nowego Miasta i Górze oraz znaleziska z cmentarzyska ciałopalnego kultury łużyckiej i przeworskiej w Osieku¹⁰.

⁶ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2007

⁷ www.muzeum.koscian.pl

⁸ wiadomosci.wp.pl/kat,18032,title,Sensacyjne-odkrycie-archeologow-w-Jarocinie,wid,10853491,wiadomosc.html

⁹ archeowiesci.wordpress.com/2009/02/17/starozytny-kurhan-z-okolic-jarocina

¹⁰ www.muzeumjarocin.pl

7. Sulmierzyce

Znaczącym obiektem w pobliżu miejscowości są kurhany pochodzące z epoki brązu. Odkryto 35 kopców (do dziś przetrwało tylko kilka), z czego najwyższy ma 2,6 metra, a największa średnica jednego z nich to 26 metrów. Wszystkie były przeznaczone do pochówku szkieletowego. W niektórych z nich znaleziono wyposażenie w postaci glinianych naczyń, a także sztylet i szpilkę z brązu¹¹.

Z powstaniem miasta związana jest legenda o rycerzu Sulimirze, który wędrując po kraju Piastów dotarł w tamte tereny i zobaczył na wzgórzu ogromny dąb, który postanowił ściąć i wybudować na jego miejscu gród. Przed uczynieniem tego, ostrzegła go wiedźma, mówiąc, że dąb zamieszkuje diabeł i Sulimira czeka śmierć jeśli osiadzie w tym miejscu. Sulimir jej nie posłuchał, i w efekcie, gdy gród już stał, został otruty¹². W legendzie skupia uwagę motyw dębu i wzgórza, które jak wiadomo z literatury były świętością dla Słowian – góra była łącznikiem między niebem a ziemią, a dąb był królem puszczy i pod jego postacią Słowianie wyobrażali sobie wszechświat (w koronie żyli bogowie, w pniu ludzie, a w korzeniach istniała kraina umarłych). Być może legenda ma w sobie ziarno prawdy i na przykład Sulimir wędrując przez Polskę natrafił na wzgórze kultowe pogan, które, jako rycerz poświęcony Bogu postanowił zlikwidować i wybudować na jego miejscu grodzisko...

8. Glińnica

W lesie, na zachód od miejscowości, odnaleziono cmentarzysko kurhanowe kultury przedłużyckiej z epoki brązu, w którego skład wchodzi dwadzieścia kopców. Być może ich wielkość nie jest duża (osiągają wysokość do 1,5-2 metrów), ale ich liczba na tyle zainteresuje turystów poruszających się szlakiem, że będą chcieli zobaczyć je na własne oczy. Przy części z kurhanów umieszczono tablice informacyjne, które jednak są dość skromne i nie wyczerpują tematu (a niektóre nawet są puste), tym bardziej, że trudno znaleźć na ich temat informacje w publikacjach. W kurhanach odnaleziono szczątki przepalonych kości ludzkich, fragmenty naczyń ceramicznych i przedmiotów wykonanych z krzemienia¹³.

9. Kalisz

Miasto słynie głównie z rekonstrukcji grodu piastowskiego, z tego, że został tam pochowany Mieszko Stary oraz z faktu, że już w II w. n.e. Klaudiusz Ptolemeusz w swoim dziele „Geografia” użył nazwy „Calisia” prawdopodobnie w odniesieniu do dzisiejszego Kalisza¹⁴. Umieściłam je jednak na drodze mojego szlaku, ponieważ w istniejącym w mieście Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej znajduje się niezwykle bogata ekspozycja „Z pradziejów Kalisza i okolic”. Turystę na pewno zainteresuje jej forma: każdy okres pradziejów, prócz stoisk z gablotami i plansz plastycznych, uzupełniony został rekonstrukcjami typowych form pochówków (od szkieletowych w okresie neolitu do zmieniających się z czasem grobów ciałopalnych). Na wystawie zobaczyć więc można:

- z okresu neolitu: unikalny zespół grobowy kultury ceramiki sznurowej z pierwszym w okolicy Kalisza bursztynowym krążkiem, rekonstrukcję najstarszego pochówku szkieletowego, datowanego na około 3,5 tysięcy lat p.n.e. (z Wyszówki pod Kaliszem),
- z epoki brązu: ozdoby z cmentarzyska birytualnego (szkieletowo-ciałopalnego) z Borka, diadem i szpile zdobione wyobrażeniami kultu solarnego, dowody uprawiania w ramach obrzędów kanibalizmu, rekonstrukcje grobów kultury pomorskiej (popielnice twarzowe),

¹¹ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa, 2007

¹² www.sulmierzyce.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=81&Itemid=95

¹³ Informacje z tablic mieszczących się na terenie cmentarzyska w lasach Glińskich

¹⁴ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa, 2007

- z okresu rzymskiego: rekonstrukcja najbogatszego pod względem wyposażenia grobu wojownika-kowala
- okres wczesnego średniowiecza: obiekty pochodzące z pogańskiego cmentarzyska kurhanowego odkrytego pod relikdami grodziska na Zawodziu¹⁵.

Przebywając na trasie szlaku w czerwcu, warto dotrzeć do Kalisza wtedy gdy odbywa się tu Jarmark Archeologiczny.

10. Konin

W mieście stoi tzw. „Słup Koniński” którego pochodzenie jest kwestią sporną: najstarszy w Europie (poza Rzymem) znak drogowy, czy posąg pogańskiego boga? Mimo iż napis na nim umieszczony, informujący że wyznacza połowę drogi z Kalisza do Kruszwicy (52 km), pochodzi z 1151 roku, to jego ogromne podobieństwo do kregła ze Śleży pozwala przypuszczać, że posąg jest starszy. Być może zanim został znakiem drogowym był więc pogańskim posągiem przy którym odprawiano obrzędy¹⁶.

11. Gaj

To pierwsze miejsce na trasie projektowanego szlaku, które wiąże się z „Grobowcami Kujawskimi”. Pochodziły one z epoki neolitu i były wytworem społeczności kultury pucharów lejkowatych. Chowano w nich osoby o ważnym statusie społecznym. Miały kształt wydłużonego trapezu lub trójkąta, osiągającego do ponad stu metrów długości i wyznaczającego kierunek wschód-zachód i formę nasypu ziemnego obwarowanego kamieniami lub drewnianymi balami. W szerszym boku trapezu znajdowało się wejście do komory grobowej. Miejscowościami, w których można je zobaczyć na tym terenie są: Gaj, Wietrzychowice i Sarnowo. Jako że miałam okazję zobaczyć je osobiście, muszę przyznać że robią niesamowite wrażenie: wkomponowane zazwyczaj w zielony krajobraz, w miejscach niezwykle cichych, nie pozwalające zapomnieć że mają ponad 5 tysięcy lat – są w stanie zachwyć nawet kogoś nie interesującego się tematem.

W Gaju znajduje się tylko jeden grobowiec, za to pierwotnie był on najdłuższym spośród wszystkich „Grobowców Kujawskich” i miał 150 metrów długości. Do czasów współczesnych przetrwała niestety tylko 1/3 tej długości. Wewnątrz znajdowały się dwa pochówki ludzkie, a w jego czołowej partii drewniana konstrukcja, użytkowana w celach obrzędowych, prawdopodobnie jako rodzaj świątyni w której hołd składano zmarłym¹⁷. Grobowiec usytuowany jest pośród pól ornych, naprzeciw leśniczówki i łatwo do niego dotrzeć dzięki tabliczkom wskazującym drogę. Sam grobowiec również został opatrzony tabliczką informacyjną jednak jej wiek i stan pozostawiają wiele do życzenia.

12. Wietrzychowice

Grobowce znajdujące się tutaj zrobiły na mnie największe wrażenie spośród wszystkich, jakie widziałam w tym rejonie. Zachwyca ich usytuowanie, monumentalizm, droga wiodąca do nich (biegnąca przez grząski teren, drewniany mostek nad torfowiskiem, leśne polany) oraz to co zostało przygotowane dla turysty w związku z utworzeniem w 2006r. w Wietrzychowicach Parku Kulturowego: tablice opatrzone dużą ilością informacji, zdjęć i rysunków, miejsca gdzie można się rozsiąść, znaki wskazujące drogę, pomost widokowy. Na terenie Parku odkryto pięć grobowców zawierających szczątki kilku mężczyzn, pozostałości uczt pogrzebowych i drewnianych komór kultowych. Najdłuższym z nich jest grobowiec nr 3 (115 m długości), którego dziesięciometrowe czoło zbudowane było z ośmiu ogromnych głazów (do 1,5 metra wysokości) – pochowano w nim dwóch mężczyzn. Najciekawszym

¹⁵ www.muzeum.kalisz.pl

¹⁶ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa, 2007

¹⁷ Informacje z tablic znajdujących się przy grobowcu w Gaju

natomiast jest nr 5, w którego centralnym punkcie czoła znajdowało się wejście do komory kultowej, a w którym pochowano dwóch mężczyzn u których stwierdzono przeprowadzone zabiegi trepanacji czaszki. U jednego z mężczyzn zabiegu dokonano aż czterokrotnie (z powodu gruźliczych przerzutów do mózgu). Obaj przeżyli swoje operacje i przyznam że wydaje się to nieprawdopodobne przez pryzmat ówczesnych możliwości technicznych¹⁸.



Ryc.7. Grobowiec nr 5 w Wietrzychowicach

Źródło: fotografia własna

13. Sarnowo

Rezerwat Archeologiczny Sarnowo obejmuje 9 grobowców zbadanych i zrekonstruowanych po raz ostatni w latach 1963-1973. Megality wzniesione zostały zapewne dla naczelników rodów, co zdaje się potwierdzać znajdujące się w pobliżu cmentarzysko płaskie przeznaczone dla pozostałych członków plemienia. W niektórych

z nich odnaleziono pochówki więcej niż jednej osoby, np. w grobowcu nr 2: pięć pochówków¹⁹. Interesujący jest grobowiec nr 9, w którym znaleziono szkielet ułomnej kobiety, zmarłej w wieku 50 - 70 lat, pochowanej w trumnie wydrążonej z pnia drzewa, co stanowi wyjątkowe znalezisko ponieważ, jak dotąd, nie natrafiono na tak potężny grobowiec usypany dla jednej tylko osoby, i to kobiety (przypuszcza się, że musiała ona zajmować jakąś szczególną pozycję w hierarchii społecznej). Najciekawszym jednak jest grobowiec nr 7: pod jego nasypem odkryto pozostałości po grobach otoczonych kolistymi kręgami kamiennymi (prawdopodobnie pięciu), a w ścianie bocznej natrafiono na zarys jamy zawierającej szczątki 5-9 ludzi, którzy zostali zjedzeni w trakcie uczty obrzędowej²⁰.



Ryc.8. Grobowiec nr 4 w Sarnowie

Źródło: fotografia własna

14. Bodzia

We wsi znajduje się stanowisko archeologiczne, które może w swojej formie nie jest zbyt interesujące (teren wśród pól „podziurawiony” mnóstwem dołów, co sprawia że człowiek czuje się jak wśród księżycowych kraterów), ale pozwala poczuć się niczym archeolog czy odkrywca. Jest to o tyle ważne miejsce, że w roku 2007 odkryto tu największe

cmentarzysko z grobami typu skandynawskiego z rozpoznanych dotychczas na terenie Państwa Piastów, datowane na okres X/XI w. n.e. Stanowi ono ogromną zagadkę dla świata nauki: skąd w Polsce Wikingowie? Czy żyli ze Słowianami w pokoju, czy może znaleźli się na tych terenach w związku z najazdem? Czy to oni utworzyli Państwo Polskie władcą czyniąc Dagoberta, czy też Dagome, bliżej znanego nam jako Mieszko? Pytania jak na razie pozostają bez odpowiedzi. Samo cmentarzysko jest niezwykle interesujące, a zwłaszcza dary odnalezione w grobach wśród których znalazły się broń, ozdoby, dzwoneczek w grobie dziecięcym, wiaderka. Ciała owijane były w materiał przypominający jedwab, bądź

¹⁸ Informacje z tablic znajdujących się na terenie Parku Kulturowego w Wietrzychowicach

¹⁹ Informacje z tablic znajdujących się na terenie Rezerwatu Archeologicznego Sarnowo

²⁰ izbica-kujawska.com/turystyka/badania.php

rzeczywiście nim będącą tkaninę. Znamiona kultu miały takie zachowania jak te, że obok lewej ręki zmarłego układano nóż (typowym dla Słowian było wyposażenie zmarłego w broń), a w usta, pod język wkładano monetę, która miała być ofiarą dla Welesa, słowiańskiego boga zaświatów, wyprowadzającego duszę na łąki Nawii²¹ (niczym w starożytnej Grecji, gdzie zmarłym wkładano w usta pieniądze dla Charona, przepływającego umarłych przez rzekę Styks, którą należało przepłynąć łódką by dostać się do Hadesu).



Ryc.9. Grobowiec nr 4 w Sarnowie

Źródło: fotografia własna

15. Kruszwica

Miejscowość znana jest przede wszystkim z Mysiej Wieży i osadnictwa Goplan, jednak warto poznać również kilka innych faktów na jej temat. Za wieżą mieści się ekspozycja archeologiczna – być może niezbyt nowoczesna, ale turystę poszukującego miejsc związanych z danymi kultami,

przyciągająca zaprezentowanymi tu dwoma pochówkami: 30-letniej kobiety z ok. 4000 r. p.n.e. (przedstawicielki pierwszych rolników) i kilkunastoletniego chłopca z młodszej epoki kamienia (2575 r. p.n.e.). Funkcjonujące na terenie Kruszwicy i okolic cmentarzyska z epoki brązu i żelaza zostały zaprezentowane na planszach i makiecie²². Ponadto na murach romańskiej kolegiaty mieszczącej się na wschodnim brzegu jeziora Gopło zachowała się wyryta w kamieniu swastyka, czyli, jak już wspominałam, symbol związany z kultami pogańskimi, a dokładniej z kultem słońca. Jego obecność na kościele zbudowanym w 2 połowie XII w., świadczy o tym, że pogańskie praktyki magiczne po 200 latach od chrystianizacji były nadal żywe²³.



Ryc.10. Fragment ekspozycji archeologicznej w Kruszwicy (szkielet kobiety i chłopca)

Źródło: fotografia własna

16. Sławsk Wielki

Odnalezienie miejsca, w którym na terenie wsi istniało pogańskie sanktuarium z I w. p.n.e. jest naprawdę trudne i w tym celu należy próbować zasięgnąć informacji od lokalnej ludności. Centralnym jego punktem

był prostokątny budynek świątyni, po którym przetrwała posadzka z utwardzonej, wypalanej gliny. Według badań dach wsparty był na kolumnadzie drewnianych słupów, a pośrodku stał okrągły ołtarz. Na terenie sanktuarium odnaleziono wiele rytualnych pochówków zwierząt (psów, owiec, kóz, świń), a także jamę ofiarną ze szkieletem człowieka. Znalezione też dużo młodsze, pochodzące z III/IV w. n.e. okrągłe krążki ceramiczne – przenośne ołtarzyki domowe związane z kultem solarnym lub lunarnym [Kobusiewicz 2008, s. 256].

²¹ www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_naukapl.pap.pl&_PageID=1&s=szablon.depesza&d z=edukacja&dep=366939&data=&lang=PL&_Checksum=-832131868

²² Informacje z tablic i audio przewodnika ekspozycji archeologicznej w Kruszwicy

²³ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa, 2007

17. Inowrocław

Na murach romańskiego Kościoła NMP znajdują się tajemnicze znaki – według niektórych pogańskie. Oprócz twarzy diabłów znajdują się tam wizerunki ludzi, a także rytzy i proste symbole. Niektóre z rytów są bardzo schematyczne (np. wizerunek jelenia pod jednym z zachodnich okien), inne natomiast zachwycają szczegółowością (lew na wschodniej ścianie). Wśród symboli znalazła się również – podobnie jak na ścianach kolegiaty w Kruszwicy – swastyka. XIX-wieczni badacze twierdzili więc, że w miejscu kościoła stała niegdyś świątynia pogańska, którą po chrystianizacji kraju przebudowano na kościół katolicki. Współcześni archeolodzy jednak po przebadaniu terenu, obalili tę teorię²⁴. Istnieje jednak możliwość, iż wszystkie te symbole były dziełem na siłę chrystianizowanych ludzi, którzy nie porzucili do końca swoich rodzimych wierzeń. Inna teoria mówi że głowy diabłów miały stanowić rodzaj „biblii pauperum”, czyli ich zadaniem było ułatwienie chrystianizacji poprzez zobrazowanie prostemu ludowi niezrozumiałego dla niego słowa bożego. Wnętrze kościoła miało więc stanowić sacrum i to co dobre, a diabły na jego zewnętrznych ścianach – rozpoczęcie się sfery profanum, gdzie czyha zło, pokusy i podstępny diabeł.

18. Gąski

W miejscowości znaleziono kurhan usypany dla jednej osoby (zapewne przywódcy) w IV w. p.n.e., który ma 50 metrów długości i 14 szerokości. Obszar ten pełnił funkcję cmentarzyska również przez kolejne wieki – natrafiono tu na wiele kamiennych grobowców, z czego jeden jest niezwykle ważnym odkryciem: zbudowany z kamiennych płyt w formie skrzyni, który na początku archeolodzy brali wręcz za grób rzymianina który z jakichś przyczyn przybył na te tereny (w taki sposób budowane były właśnie rzymskie sarkofagi). Ostatecznie ustalono jednak, że taki sposób budowania grobowców „przywędrował” z terenów czarnomorskich, a pochówek pochodzi z III w. p.n.e. Była to przestrzeń składania zwłok zmarłych ale i obrzędów – oprócz szczątków szkieletów ludzkich znaleziono też dwa groby krów. Archeolog, dr Bednarczyk, oznajmił iż zmarli i krowy pocięci zostali wcześniej na kawałki, tak jakby część z nich wcześniej spożywano²⁵.

19. Złotowo

Kurhan przykrywający grobowiec kultury amfor kulistych dziś jest wysoki na zaledwie 1,5 metra, a jego obwód wynosi 20 metrów. Pochowano w nim troje ludzi, przy których złożono dary grobowe takie jak kamienne siekierki i paciorki z bursztynu, gliniane naczynia. W kurhanie znaleziono również szczątki zwierzęce. Mieszkańcy miejscowości otaczają go swoją pieczą i chętnie dzielą się informacjami na jego temat – powstała nawet grupa „Strażnicy Kurhanu”, której członkowie opiekują się nim i promują, a także przebierają się w stroje i odgrywają sceny z życia ludzi z epoki neolitu w ramach imprez ożywionej historii²⁶.

20. Biskupin

Zrekonstruowano tu osadę obronną kultury łużyckiej, na którą pierwotnie składało się ok. 106 domostw, usytuowanych rzędowo wzdłuż 11 ulic. Ocenia się, że mogło tu mieszkać od 1025 do 1250 osób. Osada otoczona była wałem drewniano-ziemnym o długości 740 m, szerokości 3 m i wysokości do 6 m, w którym znajdowała się brama wjazdowa. Gród otoczony był też falochronem, zbudowanym z ukośnie wbitych pali. Profesor Zdzisław Rajewski (kierownik badań w Biskupinie w latach 1934-1939 r.), który napisał „Biskupin, osiedle obronne sprzed 2500 lat”, podaje, że własnością całego plemienia były zwierzęta, wozy i inne przedmioty służące celom obrzędowym. Autor wspomina też o funkcjonowaniu w osiedlu wróżbitów-szamanów oraz o różnicach społecznych które widać przez pryzmat

²⁴ polishgeographic.iaa.pl/zabytki_w_polsce/diably_z_inowroclawia-28.html

²⁵ www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090920/INOWROCLAW01/479602356

²⁶ paluki.tygodnik.pl/artykuly/zobacz/2182/347/Kurhan_w_Zlotowie_i_jego_odkrywca.html

wyposażenia grobów (bogate – starszyzna plemienna). Społeczność ta czciła siły i zjawiska przyrody, w tym gromy, burze, słońce, księżyc, czego dowodem są znaki pojawiające się na naczyniach w postaci krzyży, okręgów, trykwetrów i swastyk. Odnaleziono też kultowe wózki gliniane i gliniane figury ptaków i czworonożnych zwierząt, oraz amulety, np. grzechotki. Czczono też wodę, o czym świadczy odnalezienie naczyń glinianych w falochronie okalającym osadę i naczynia i narzędzia znalezione w pobliskim źródle, będące relikwiami zabiegów kultowo-magicznych. Na północnym brzegu jeziora odnaleziono natomiast cmentarzysko świadczące o kulcie przodków społeczności zamieszkującej gród. Mieszkańcy Biskupina palili zmarłych i ich szczątki wkładano do popielnicy, wstawianej do grobu wraz z darami takimi jak jadło i różnego rodzaju przedmioty. Grób przysypywano ziemią, przykrywano kamieniami i sypano nad nim kopczyk z ziemi [Rajewski 1983, ss. 33-38]. Poruszając się szlakiem we wrześnie, warto zaplanować go tak, by wziąć udział w organizowanym tu co roku festynie archeologicznym.

21. Osiek nad Notecią

Na terenie skansenu etnograficznego (Muzeum Kultury Ludowej) odkryto tu cmentarzysko ciałopalne (prawie 600 grobów) oraz trzy ogniska kremacyjne. Jego początki sięgają V w. p.n.e. (pochówki kultury pomorskiej i późniejsze) i chowano na nim zmarłych do pierwszych wieków naszej ery, gdy chowano na nim przedstawicieli kultury wielbarskiej i przeworskiej. Najciekawsze eksponaty odnalezione na terenie cmentarzyska zostały zebrane w pawilonie archeologicznym, a wśród nich znajdują się m. in. groby skrzynkowe kultury pomorskiej (najdłuższy ma 8 metrów długości), urny twarzowe, dary grobowe. Dodatkowo na planszach i w gablotach został zaprezentowany przebieg rytuałów pogrzebowych²⁷.

22. Dębowa Góra

W obrębie rezerwatu „Zielona Góra”, mieści się wzniesienie Dębowa Góra o wysokości 194 m n.p.m., która zapewne była traktowana przez Słowian jako święte miejsce, gdyż w jej obrębie odkryto cmentarzysko datowane na okres od IX/X do XIII wieku. To, że pogański obrządek ciałopalenia (zakazany w momencie rozpoczęcia chrystianizacji) przetrwał tu aż tak długo potwierdza oporność pogan na przyjęcie nowych wierzeń. Każdy odnaleziony tu kurhan zawierał od jednego do kilku pochówków, a jeden z nich zrekonstruowano czyniąc z niego chętnie odwiedzany przez turystów obiekt²⁸.

23. Pila

W pilskim Muzeum Okręgowym im. Stanisława Staszica znajdują się przedmioty pochodzące z unikalnego i największego cmentarzyska wczesnej epoki brązu (pierwsza połowa II tys. p.n.e.) ze Śmiardowa Krajeńskiego oraz odzyskane wyposażenie wyrobzonego, bogato wyposażonego grobu z Lędyczki z II w. n.e. (kultura wielbarska). W zbiorach działu archeologicznego znajduje się też wiele innych zabytkowych obiektów, np. znaleziony w Rosku skarb brązowych siekierok i ozdób brązowych, zakopany być może w celach dziękczynnych dla bóstwa²⁹.

24. Kowalewko

Pierwszym ludem jaki przybył na Ziemię Obornicką, jak wykazały wykopaliska archeologiczne na terenie mieszczącego się tu cmentarzyska, byli germańscy Goci. Cmentarzysko datowane jest na okres I-III w. n.e. Odnaleziono aż 496 grobów, a w nich dość

²⁷ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2007

²⁸ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2007

²⁹ www.muzeum.pila.pl

bogate wyposażenie w postaci przedmiotów wykonanych z brązu, złota, srebra i żelaza. Wśród grobów znalazło się 30 pochówków ciałaopalnych z II w. n.e. W glinianych popielnicach znalazła się tylko część przepalonych szkieletów – prawdopodobnie zmarli polegli na wojnie i w jej miejscu zostali spaleni, więc tylko część ich przepalonych szczątków została przewieziona do miejsca ich zamieszkania. W grobach znaleziono zestawy składające się z grzebienia, igły i przęślika, jako że Goci wierzyli, że zmarły ma długą drogę do pokonania zanim trafi do zaświatów, więc takie przedmioty mogą mu się przydać do naprawy odzieży i utrzymania higieny, by trafił przed oblicze bogów wyglądając schludnie. Z 496 grobów, 491 grobów było płaskimi, a 5 kurhanami; w 211 grobach pochowano zmarłych po wcześniejszym spaleniu zwłok, i spośród nich w 130 przypadkach przepalone szczątki włożono do popielnic (reszta to groby jamowe)³⁰.

25. Gniezno

W mieście kojarzonym przede wszystkim z początkami państwa polskiego, Drzwiami Gnieźnieńskimi i postacią św. Wojciecha, istniał pogański ośrodek kultowy, który w dobie chrystianizacji zniszczono i na miejscu głównej świątyni postawiono kościół rzymskokatolicki. Mieściła się ona na Górze Lecha, która pierwotnie wyglądała inaczej niż współcześnie: była wyspą wypiętrzoną wśród wód i mokradeł, mającą dwie kulminacje, z których wyższa miała dość strome zbocza (dzisiaj są to okolice, gdzie stoi kościół św. Jerzego) – znaleziono na niej potężny nasyp kamienny, którego średnica wynosiła zapewne ok. 20-30 metrów. Pod kamieniami zalegała warstwa spalenizny, w ich pobliżu odkryto pozostałości kilku rowów, a w obrębie całej góry odnaleziono fragmenty różnych naczyń i liczne kości zwierzęce (głównie prosiąt), będące pozostałościami uczt ofiarnych. Usytuowanie Gniezna i rozmiary góry, pozwalają badaczom uznać to miejsce za ponad lokalny ośrodek kultowy, gdzie odbywały się obrzędy i wiece [Kobusiewicz 2008, ss. 310-311].

W podziemiach Katedry Gnieźnieńskiej, do których wejście znajduje się w wieży północnej, można zobaczyć kamienne palenisko związane z kultami pogańskimi³¹.

26. Grzybowo

Poruszając się szlakiem w sierpniu, opcjonalnie można wybrać się do Grzybowo, gdzie w tym czasie, na terenie mieszczącego się tu 1000 lat temu grodziska odbywa się festiwal archeologiczny – „Ogólnopolski Zjazd Wojów Słowiańskich”, w ramach których można zobaczyć pokazy walk i rzemiosł³².

27. Łąd

Podobne jak w przypadku Grzybowo, chcąc urozmaicić sobie trasę szlaku, można wziąć udział w odbywającej się tu co roku w czerwcu imprezie – „Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Celtyckiej”, jaki ma miejsce na terenie zrekonstruowanego, wczesnośredniowiecznego grodu obronnego³³.

28. Giecz

Miejscowość jest jednym z najważniejszych ośrodków początków państwa polskiego i odwiedzany jest głównie w związku z palatium książęcym jakie zaczęto tu budować w X w. oraz XII-wiecznym kościołem św. Mikołaja. Pierwsze osady na terenie dzisiejszego Giecza powstały na przełomie VIII i IX wieku. Nieopodal nich znajduje się góra Górzno (125 m

³⁰ www.oborniki.com.pl/historia/archo/goci.html

³¹ *Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2007

³² Tamże

³³ Tamże

n.p.m.), która, jak dowodzą najnowsze badania, mogła być ośrodkiem kultowym podobnym do tego, który mieścił się w Gnieźnie [Kobusiewicz 2008, s. 312].

3. Analiza wyników badań ankietowych

W związku z projektem Szlaku Kultów Pogańskich jaki stworzyłam, przeprowadziłam ankietę, której celem było uzyskanie obiektywnej oceny dotyczącej przydatności turystycznej takiej trasy. Chciałam za jej pomocą stwierdzić, czy potencjalni adresaci szlaku interesują się kultami pogańskimi, czy skorzystaliby z oferty takiego szlaku, jakie obiekty/miejsca na trasie spotkałyby się z ich największym zainteresowaniem. Ankieta weryfikowała też wiedzę respondentów dotyczącą znajomości miejsc związanych z kultami pogańskimi istniejących w obrębie regionu, oraz obyczajów i tradycji funkcjonujących współcześnie, a wywodzących się z kultury obrzędowej społeczności słowiańskich i wcześniejszych. Przebadanych zostało 50 osób, które mieszkają na terenie Wielkopolski, w tym 23 kobiety i 27 mężczyzn. Wśród respondentów, 18 osób było w wieku 19-25 lat, 15 osób w wieku 26-40 lat, 10 osób w wieku 41-60 lat, i 7 osób, które miały więcej niż 60 lat. Ankietowani zapytani zostali również o wykształcenie: 3 osoby deklarowały podstawowe, 6 ankietowanych wskazało zawodowe, 10 osób średnie, 7 osób wskazało niepełne wyższe, a po 12 osób zaznaczyło opcję wyższe lub średnie i studiuję.

W pierwszym pytaniu należało podać, które z wymienionych szlaków zdaniem ankietowanych są najbardziej interesujące. Z podanych 18, można było wybrać tylko 5 odpowiedzi. Najwięcej osób wybrało szlaki historyczne (27 osób), następnie archeologiczne (25 osób), architektury zamków, dworów i pałaców (24 osoby), zjawisk paranormalnych (23 osoby), przyrodnicze i literackie/filmowe (po 20 osób). Szlak przeze mnie zaprojektowany, wpisuje się więc w zainteresowania osób ankietowanych, bowiem jest to przede wszystkim szlak archeologiczno-historyczny, który zawiera elementy dotyczące zjawisk paranormalnych (niektórzy wierzą np. że kamienie grobowców megalitycznych mają magiczną moc, oraz że duchy naszych przodków wciąż krążą wokół nich), oraz aspekty przyrodnicze (wiele jego etapów położonych jest np. na terenach zalesionych).

Pytanie nr 2 w bezpośredni sposób sprawdzało czy ankietowani interesują się tematami, które dotyczą kultów religijnych społeczności jakie egzystowały w wiekach minionych na obszarze Wielkopolski. Przeważała odpowiedź „tak” w liczbie 32 oddanych głosów, co stanowi 64% ogółu osób, które wzięły udział w ankiecie (odpowiedź nie: 18 głosów, czyli 36%). Można więc wysnuć wniosek, że badani chcieliby swoje zainteresowania przełożyć na praktykę i osobiście zobaczyć miejsca dawnych kultów pogańskich. Wniosek ten potwierdziły odpowiedzi na kolejne pytanie, które dotyczyło chęci skorzystania z oferty szlaku obejmującego miejsca związane z kultami pogańskimi, gdyby taki istniał. Odpowiedzi na nie rozkładały się w następujący sposób: tak – 38 głosów (76%), nie – i 12 głosów (24%), co oznacza, iż nawet osoby, które nie interesują się kultami i wierzeniami pogańskimi, chętnie wybrały by się trasą szlaku o takiej tematyce (6 osób, czyli 12%). W uzasadnieniu z jakiego powodu ankietowany skorzystałby ze szlaku najczęściej, wspominano o zainteresowaniu taką tematyką, chęcią poznania religii i zwyczajów swoich przodków, a także o tym, że starożytna „Polska” miała równie bogatą kulturę jak Rzym czy Grecja, tylko mało się o tym mówi, więc szlak pomógłby ją przybliżyć. Powodem, dla którego część ankietowanych nie skorzystałaby ze szlaku był brak zainteresowań i czasu lub zbyt „wąska” specjalistyczna tematyka szlaku. Warto również przeanalizować odpowiedzi na to pytanie, biorąc pod uwagę strukturę badanych, co pozwoli na wskazanie cech potencjalnego adresata szlaku. Na pytanie to, odpowiedzi „tak” udzieliło 16 kobiet (42,11% spośród osób, które udzieliło odpowiedzi „tak”) i 22 mężczyzn (57,89%). Biorąc pod uwagę wiek, odpowiedzi twierdzącej w tym pytaniu udzieliło 17 osób w wieku 19-25 lat (44,74%), 15 osób w wieku 26-40 lat (39,47%), 5 osób w wieku 41-60 lat (13,16%) i 1 osoba w wieku powyżej 60 lat (2,63%). Analizując to pytanie z kolei pod kątem wykształcenia, odpowiedzi „tak” w tym pytaniu udzieliła 1 osoba z

wykształceniem podstawowym (2,63%), 3 osoby mające wykształcenie zawodowe (7,89%), 7 osób z wykształceniem średnim (18,42%), 5 osób z wykształceniem niepełnym wyższym (13,16%), 11 osób deklarujące się jako osoby z wykształceniem średnim, nadal studiujące (28,95%) i tyle samo osób z wykształceniem wyższym (28,95%). Analizując odpowiedzi na to pytanie, można postawić wniosek, że podróżowaliby trasą szlaku najchętniej mężczyźni, osoby w wieku 19-25lat albo 26-40lat, oraz osoby z wykształceniem średnim i studiujące, oraz osoby z wykształceniem wyższym.

Na pytanie nr 4, poprzez które chciałam się dowiedzieć czy uzupełniający ankietę znają jakieś miejsca z regionu związane z kultami pogańskimi, aż 86% (43 osoby) odpowiedziało że nie, a tylko 14% (7 osób) udzieliło odpowiedzi „tak”. Na prośbę by podać jakie miejsca ankietowani znają sześć razy podano Gniezno, trzy razy Łęki Małe, dwukrotnie wymieniono Osiek nad Notecią, Konin i Kowalewko oraz jeden raz wspomniano o Jarocinie, Sulmierzycach i Gliśnicy. Osobiście cieszy mnie, że potencjalni turyści nie znają takich miejsc, ponieważ szlak zawiedzie ich na obszary, o których nigdy nie słyszeli, lub o których nie mieli pojęcia, że mają związek z wierzeniami sprzed chrystianizacji.

W następnym pytaniu należało spośród 11 podanych elementów wybrać 3, które na trasie szlaku spotkałyby się z największym zainteresowaniem osoby ankietowanej. Połowę głosów, tj. 25, uzyskały cmentarzyska, mogiły i pojedyncze groby, co mnie satysfakcjonuje ponieważ na trasie mojego szlaku takich miejsc jest najwięcej. Głosów 17 uzyskały tereny na których istniały niegdyś świątynie pogańskie, a po 16: muzea, kręgi kamienne i eventy historyzujące.

Ostatnie pytanie sprawdzało czy ankietowani wiedzieli wcześniej, że podane elementy funkcjonujące w kulturze współczesnej, zaczerpnięte zostały z kultur żyjących przed chrystianizacją i w niektórych przypadkach, są obecne w tradycji już od kilkudziesięciu wieków. Podałam 12 takich elementów, np. topienie Marzanny, symbol swastyki, kładzenie sianka pod obrus na Wigilię Bożego Narodzenia. Najczęściej okazywało się, że respondent wiedział, iż spośród podanych symboli czy obrzędów, od kultur minionych zaczerpniętych zostało ich 5 (11 osób), następnie 6 i 7 (twierdząco odpowiedziało po 10 osób). Aż 7 osób wiedziało wcześniej, że wszystkie elementy pochodzą od Słowian i ludów przedślowiańskich. Świadczy to o dość wysokiej świadomości Polaków na temat stosowanych obyczajów – nie zdarzyło się by ktoś ani razu nie zaznaczył w tabeli „tak” i ogólnie przeważała znajomość połowy i ponad połowy podanych faktów.

Zakończenie i wnioski

Po przeanalizowaniu literatury, sporządzeniu listy miejsc związanych z wierzeniami pogańskimi oraz sformułowaniu wniosków z przeprowadzonej ankiety, w możliwie obiektywny sposób, mogę podjąć próbę oceny potencjału turystycznego Wielkopolski w odniesieniu do utworzenia na jej terenie szlaku, który obejmowałby zaprezentowane przeze mnie miejsca związane z kultami przedchrześcijańskimi. Mówiąc o potencjalnym turystycznym, mam na myśli przede wszystkim składające się na niego elementy strukturalne, czyli walory turystyczne i zagospodarowanie turystyczne obszaru, które zawsze stanowią podstawę do wykreowania danego regionu czy obszaru jako atrakcyjnego turystycznie.

Historia wierzeń minionych społeczności zamieszkujących w przeszłości Wielkopolskę jest bardzo długa i zróżnicowana – dotyczy w przybliżeniu dziesięciu tysięcy sześciuset lat oraz kilkunastu kultur archeologicznych. Sposób grzebania zmarłych zmieniał się praktycznie wraz z nadejściem nowej kultury archeologicznej, co pozostawiło na terenie Wielkopolski ślady, które nadal są odkrywane. Wiele z obyczajów, pierwotnie religijnych, przetrwało natomiast do dzisiaj i funkcjonuje w tradycji ludowej.

Na obszarze regionu, przez który przebiega trasa proponowanego szlaku, do dziś przetrwało wiele znaczących (często na skalę europejską) obiektów, z czego w województwie wielkopolskim najciekawsze wydają się być kurhany, a w województwie kujawsko-

pomorskim – grobowce megalityczne. Oprócz nich na terenie Wielkopolski znajdują się opisane wcześniej liczne cmentarzyska i mogiły, miejsca istnienia niegdyś świątyń pogańskich, góry kultowe, grodziska na których obszarze odnaleziono przedmioty kultowe, miejsca gdzie znajdują się pogańskie symbole (np. na ścianach świątyń chrześcijańskich), a także muzea z ekspozycjami archeologicznymi dotyczącymi wierzeń dawnych ludów.

Właśnie istnienie tego bogactwa materialnego i niematerialnego, czyli potencjał turystyczny obszaru na poziomie strukturalnym, pozwala sformułować wniosek, iż utworzenie na terenie Wielkopolski Szlaku Kultów Pogańskich miałyby szansę powodzenia.

Zasadność tej inicjatywy zdają się potwierdzać wyniki ankiety, z których wynika, że aż 76% osób, spośród tych, które wzięły udział w badaniu, skorzystałoby z oferty takiego szlaku i wybrałoby się jego trasą. Co ważne, bazując na obserwacjach własnych podczas podróży odbytych do miejsc związanych z dawnymi kultami, zauważyłam, że zdecydowaną większość turystów je odwiedzających, motywują nie tyle zainteresowania co ciekawość, którą należy po prostu celowo wzbudzić.

Odpowiednia promocja szlaku, podkreślająca jego innowacyjność i wyjątkowość tematyki, przyczyniłaby się do zainteresowania nim osób, które wcześniej nie miały orientacji w problematyce kultów i wierzeń przodków. Należy też wspomnieć, że część z obiektów, które znajdują się na trasie jest aktualnie doskonale przystosowana do funkcjonowania w turystyce (tablice informacyjne, oznaczenia). Jednak spora jeszcze część nadal jest bardzo słabo oznakowanych, co od razu umniejsza ich wartość i nie pozwala turystom na szersze rozeznanie (np. kurhany w Łękach małych oznakowane są małą tabliczką dawno domagającą się uaktualnienia).

Moja subiektywna teza, wskazująca na atrakcyjność tematyczną i krajoznawczą szlaku, znalazła obiektywne odbicie oraz potwierdzenie sensu jego wdrożenia. To obiektywne spojrzenie znalazłam zarówno w literaturze, która prezentuje bogactwo wierzeń i kultów dawnych społeczności, w nagromadzeniu interesujących miejsc na terenie Wielkopolski, których wyjątkowość, w większości przypadków, nie jest dostrzegana, a potencjał nie jest wykorzystywany. Finalnie, moją tezę potwierdzają opinie osób, które wzięły udział w badaniu, twierdząc, że chciałyby podążać śladem wierzeń swoich praojców.

Często nie docenia się dorobku duchowego społeczności, które istniały w odległych czasach. Co dziwne, nierzadko dostrzega się i ceni ten dorobek u kultur innych regionów świata (np. Egiptu, Grecji), czyli, parafrazując słowa Stanisława Jachowicza: cudze chwalimy, swego nie znamy, sami nie wiemy co posiadamy...

Bibliografia

- Brencz A., 2006, *Wielkopolski rok obrzędowy. Tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Brückner A., 1985, *Mitologia słowiańska i polska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Długosz J., 1961, *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Gieysztor A., 1986, *Mitologia słowiańska*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Jackowski A., 2002, *Polska sztuka ludowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kobusiewicz M. (red.), 2008, *Pradzieje Wielkopolski: od epoki kamienia do średniowiecza*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu, Poznań.
- Kostrzewski J., 1955, *Wielkopolska w pradziejach*, wydanie III, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kowalczyk M., 1968, *Wierzenia pogańskie za pierwszych Piastów*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Kowieńska-Piaszykowska M., 2008, *Cmentarzisko kurhanowe z wczesnej epoki brązu w Łękach Małych w Wielkopolsce*, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań.
- Łęcki W. (red.), 2004, *Wielkopolska nasza kraina. Tom II. Rzecz o historii i pamiątkach z przeszłości Wielkopolski*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- Matyaszczyk D. (red.), 1996, *Miejsca i obiekty kultu w Wielkopolsce: prehistoryczne, chrześcijańskie i judaistyczne*, Wielkopolski Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Poznaniu, Poznań.
- Ogrodowska B., 2005, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Sport i Turystyka – MUZA SA, Warszawa.
- Ogrodowska B., 2001, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Wydanie II, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa.
- Pełka L., 1989, *Rytuały, obrzędy, święta*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Polska, mapa archeologiczna. Największe odkrycia, najcenniejsze zabytki*, 2007, (praca zbiorowa) Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa.
- Rajewski Z. 1983, *Biskupin, osiedle obronne sprzed 2500 lat. Przewodnik*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Skibicka G. (red.), 2007, *Mitologie Świata: Słowianie*, Rzeczpospolita, New Media Concept., Warszawa.
- Skrok Z., 2006, *Słowiańska moc, czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa.
- Smosarski J., 1996, *Świętowanie doroczne w Polsce*, Biblioteka „WIĘZI”, Warszawa.
- Topolski J., 1999, *Wielkopolska poprzez wieki*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Ziółkowska M., 1989, *Szczodry wieczór, szczodry dzień. Obrzędy, zwyczaje, zabawy*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

Czasopisma, magazyny:

„Gniazdo. Rodzima wiara i kultura” nr 1(6)/2009

„Gniazdo. Rodzima wiara i kultura” nr 2(7)/2009

„Newsweek Polska” nr 5/2010, s. 28-30, artykuł: *Nowa twarz Świętowita*

Strony Internetowe:

paluki.tygodnik.pl/artykuly/zobacz/2182/347/Kurhan_w_Zlotowie_i_jego_odkrywca.html

polishgeographic.iiia.pl/zabytki_w_polsce/diably_z_inowroclawia-28.html

www.archeologia.com.pl

www.archeowiesci.wordpress.com

www.archeowiesci.wordpress.com/2008/11/19/bruszczewo-osada-prehistorycznych-metalurgow

www.archeowiesci.wordpress.com/2009/02/17/starozytny-kurhan-z-okolic-jarocina

www.muzarp.poznan.pl

www.muzeumjarocin.pl

www.muzeum.kalisz.pl
www.muzeum.koscian.pl
www.muzeum.pila.pl
www.oborniki.com.pl/historia/archo/goci.html
www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_naukapl.pap.pl&_PageID=1&s=szablon.depesza&dz=edukacja&dep=366939&data=&lang=PL&_Checksum=-832131868
www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090920/INOWROCLAW01/479602356
www.sulmierzyce.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=81&Itemid=95
www.wiadomosci.wp.pl/kat,18032,title,Sensacyjne-odkrycie-archeologow-w-Jarocinie,wid,10853491,wiadomosc.html

The relicts of pre-Christian cults, beliefs and religious customs in the area of Wielkopolska (Great Poland). A project of a cultural tourism route.

Key words: Great Poland, pagan cults, cultural tourism route

Abstract:

Tourists who are interested in pre-Christian cults can find many places connected with them in the Great Poland area. Unfortunately, they are rather ignored – it is more common among tourists to visit places which arose at the beginning of Polish state and in the next centuries. It is because those places are better preserved and recognized by average tourists who have very general knowledge of their country's history.

The aim of the article is to show the Great Poland potential to develop tourism based on the relicts and places connected with pagan beliefs and cults which are in its area. There is short review of pagan cults history, written on the basis of the subject matter literature, focusing on funeral customs of several archeological cultures, and beliefs and traditions of Slavs who lived in the area of Great Poland. The author prepared a route project which brings together places connected with pagan cults and she carried out opinion polls to check potential tourists interest in that route.